kukon, żona

chcesz tym oddychać a lubisz jak dusze
nie uciekaj, ja nie muszę
nie robisz nic już na siłę
tak jak nikt z moich ludzi
wchodzi proch i w jacuzzi
i to piękne jak syf

ale mnie nudzisz jak ch***
i nic nie zmienia że mógłbym cie tu położyć na stół
i tylko patrzę na to obojętnie jak syf
i dobrze znam tą obojętność jak ty

wszędzie są brawa i wóda
a moje byki mają zmarnowane oczy jak suka
i dzieją cuda się wokół nas
ciągle światła wokół nas
ciągle ludzie wokół nas
narkotyki wokół nas

jestem sam w tym, nie zamykaj nawet drzwi
moi ludzi będą walczyć aż nas nie zabijają syf
jestem sam w tym , bo zawsze tak miało być
i nie musze nic udawać , ze miałbyś być jak my

kwiaty na przeprosiny zdrady to zły pomysł
tak zły
jak twoja buzia kiedy pomyślałeś o kimś
w sumie chu** z tym
jeśli chciałaś się pierd**
a ja nie jestem raperem
wstydzę się jak ktoś tak mówi

ale w chu** lubię siano
i możesz wypluć to w koszulkę
i wypiorę ją rano
ale ten syf już zostanie na zawsze
ale ten syf już zostanie na zawsze

mogę ci zrobić wakacje
najlepsze jakie widziałaś
ale to tylko wycieczka
i znowu zostaniesz sama
i to jest syf
i to jest syf jak ch**

jestem sam w tym, nie zamykaj nawet drzwi
moi ludzi będą walczyć aż nas nie zabijają syf
jestem sam w tym , bo zawsze tak miało być
i nie musze nic udawać , ze miałbyś być jak my